

# Kierowco! Pomyśl i ustąp!

Data publikacji: 23.07.2019 13:20

Kierowca samochodu uprzywilejowanego, który pędzi do zdarzenia, niejednokrotnie ma świadomość, że o czyimś życiu mogą decydować sekundy. Dlatego każda konieczność hamowania, każdy samochód, który z bezmyślności, czy też złośliwości kierowcy blokuje drogę, jest nie tyle irytujący, ile może zadecydować o losach innego człowieka. Ostatnio problem zdecydowali się w mediach społecznościowych nagłośnić Strażacy – Ochotnicy z Górek Wielkich.

*zdjęcie wykonane przez OSP Górki Wielkie, obrazujące jakie problemy może napotkać na drodze pojazd uprzywilejowany*

Sytuacja, która została opisana przez druhow z Górek Wielkich, miała miejsce w niedzielę (21.07.2019), kiedy to ratownicy pędzili, aby usuwać skutki wichur i ulew, które przetoczyły się przez nasz region. Tym razem na szczęście sekundy nie były tak istotne, strażacy nie ratowali niczyjego życia. Gdyby jednak sytuacja wyglądała inaczej, kierowca samochodu, który zmusił strażaków do hamowania, mógłby mieć na sumieniu czyjeś życie.

**- Przypominamy, że zgodnie z artykułem 9. ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym każdy uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani ułatwić przejazd pojazdowi uprzywilejowanego, w szczególności przez niezwłoczne usunięcie się z jego drogi, a w razie potrzeby zatrzymanie się. Należy zjechać z drogi maksymalnie do bocznej krawędzi jezdni, a jeśli już decydujemy się zatrzymać, to róbmy to w taki sposób, aby nie blokować przejazdu pojazdowi uprzywilejowanego. Niestety dla większości uczestników ruchu drogowego ciężarowy samochód straży pożarnej błyskający ze wszystkich stron światłami koloru niebieskiego oraz wydający głośne dźwięki sygnałów uprzywilejowania i jeszcze głośniejszej trąby pneumatycznej jest, jak się wielokrotnie przekonujemy, niezauważalny. Zachowanie wielu kierujących jest w takiej sytuacji karygodne. A co z wyprzedzaniem innego pojazdu (który prawidłowo się zachował, zjeżdżając na chodnik i umożliwiając przejazd) wprost pod pędzący alarmowo pojazd straży pożarnej? Pozostawimy to bez komentarza** – opisują strażacy z Górek Wielkich na swoim oficjalnym profilu w mediach społecznościowych.

Jak widać na zdjęciu dołączonym przez strażaków, większość samochodów, widząc pędzący czerwony wóz, zdecydowali się prawidłowo „schować”, czyli zjechać maksymalnie na pobocze, aby strażacy mogli bez obaw przejechać. Niestety, jeden z kierowców, zamiast również się zatrzymać i poczekać aż wóz strażacki przejedzie, zdecydował się wyprzedzić (ominać?) pojazd znajdujący się na poboczu, w związku z czym częściowo zjechał na przeciwległy pas ruchu, którym poruszali się strażacy. Na szczęście tym razem nic się nie stało, jednak sytuacja mogła przybrać znacznie gorszy obrót...

Co więc zrobić, jeżeli widzimy pędzący pojazd uprzywilejowany? Nie ma obowiązku zatrzymywania swojego pojazdu, o ile oczywiście w żaden sposób nie utrudniamy przejazdu – **Zdarzają się niestety sytuacje, kiedy samochody uprzywilejowane nie mogą przejechać. W przypadku pojazdów strażaków należy również wziąć poprawkę na odpowiednio duże gabaryty pojazdu. Jeżeli stoimy na drodze, należy utworzyć wtedy tak zwany korytarz życia, czyli zjechać maksymalnie na pobocze, tworząc tunel, którym mogą przejechać ratownicy. Warto jednak zwrócić uwagę na to, czy zatrzymując pojazd w danym miejscu, nie blokujemy bocznej drogi. Kierowca nie wie, czy pojazd nie będzie musiał tam skręcić, w związku z czym blokując taki zjazd, zablokuje również drogę dojazdu** – wyjaśnia kpt. Marek Szalbot z cieszyńskiej PSP.